

Argentyna – misyjna droga do świętości Brata Jerzego Łakomiaka OFM

Argentina – missionary road to sainthood
of Brother Jerzy Lakomiak, OFM

MARCELI RYSZARD GĘŚLA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Teologiczny, Polska
ORCID: 0000-0002-3773-0539

Abstract: Among the many paths in life on which God places man there is undoubtedly the one that leads to the heights of holiness. It is not always easy, but certainly beautiful. Delighted by this beauty of God's plans, Brother Jerzy Lakomiak united his paths with the Master's dogs. Reading and responding to God's call, he responded with his life by taking up the path of the evangelical counsels: chastity poverty and obedience following the example of St. Francis of Assisi. His love for God, the Blessed Mother, holy poverty, quiet and humble service, and a life of prayer, first in his native country and then for half a century on Argentine soil, made it possible that today among his confreres and those who knew Brother George, he is spoken of as one who exemplarily fulfilled the mission the Risen Lord entrusted to him.

Keywords: missions; holiness; religious life; pastoral care; patriotism

Słowa kluczowe: misje; świętość; życie zakonne; duszpasterstwo; patriotyzm

Wstęp

Na przestrzeni pięciu i pół wieku istnienia Prowincji Niepokalanego Pożycia Najświętszej Maryi Panny w Polsce zwanej bernardynami (Gęśla 2016, 183) swoją obecność w życiu Kościoła, Zakonu i Prowincji zaznaczyli święci i błogosławieni. Ich życie charyzmatem zakonodawcy św. Franciszka z Asyżu¹, wierność ideałom i dążenie do świętości za przykładem także założyciela

¹ Oficjalna nazwa zakonu założonego przez św. Franciszka z Asyżu w 1209 r., a zatwierdzonego przez papieża Honoriusza III w 1223 r. brzmi Zakon Braci Mniejszych. Zakonnicy, którzy

Prowincji św. Jana Kapistrana² nabierały szczególnego charakteru w umiłowaniu Krzyża Zbawiciela i Mistrza z Nazaretu – Jezusa Chrystusa. Kult świętych Pańskich, ponad którymi góruje Najświętsza Dziewica, dawał zakonnikom poczucie pewności i słuszności wyboru drogi rad ewangelicznych. Ze szczególną starannością należy przypomnieć tych bernardyńców, których Kościół wyniósł na ołtarze, stawiając w panteonie świętych i błogosławionych. Należą do nich: św. Jan z Dukli, św. Szymon z Lipnicy, bł. Władysław z Gielniowa (Wróbel 1968, 36), bł. Anastazy Pankiewicz czy też sł. Boży Rafał z Proszowic. Ich działalność i świętość życia zauważalna już tutaj na ziemi do dziś pozostaje przykładem dla tych, którzy przed laty wybrali charyzmat życia franciszkańskiego. Do tej grupy należą bernardyńscy misjonarze.

1. Posłani, by głosić

W historycznym nurcie wydarzeń, wpisujących się w szerokie spektrum działalności duszpasterskiej zakonników „bernardyńskiej Prowincji”, należy podkreślić działalność misyjną, którą zdecydowanie rekomenduje encyklika *Redemptoris missio* Jana Pawła II. Fundamentem działalności ewangelizacyjnej jest osobiste doświadczenie Boga, który w sposób sobie wiadomy posyła misjonarzy, „by głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (por. Mk 16,15; Gęśła 2021, 9). Żywieni tym zapałem w ślad za św. Franciszkiem, który poszedł, by głosić Ewangelię niewiernym, zostali także wezwani jego duchowi synowie. Wobec tego Bożego wezwania nie pozostali bierni. Jezusowi, który jest Życiem, odpowiedzieli życiem. Od początku istnienia Prowincji zakonnicy bernardyńscy byli posyłani do różnych państw świata. Pracują między innymi na Mauritiusie i Cyprze, a także w: Demokratycznej Republice Konga, Ugandzie, Zimbabwie, Sudanie Południowym, Maroko, Izraelu, USA, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Libii, Włoszech, Niemczech, Słowacji, ZSRR, Ukrainie, Austrii, Holandii, Belgii, Botswanie, Ekwadorze oraz Argentynie, gdzie przebywa najwięcej bernardyńskich misjonarzy i gdzie są obecni najdłużej. To właśnie na tej misji w Martin Coronado na obrzeżach wielkiego Buenos Aires żył, pracował i uświęcał się brat Jerzy Łakomiak OFM nazywany przez wszystkich znających go – „braciszkiem”.

utożsamiają się z tą gałęzią, przy nazwiskach dopisują skrót łaciński OFM (Ordo Fratrum Minorum – Zakon Braci Mniejszych).

² Początki działalności „bernardyńskiej” Prowincji związane są z przybyciem do Krakowa w 1453 r. św. Jana Kapistrana. Jego obecność była odpowiedzią na zaproszenia króla Kazimierza Jagiellończyka i kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, ówczesnego biskupa krakowskiego.

2. Brat Jerzy Łakomiak OFM

Wiele spośród osób zakonnych, do których ludzie zwracają się „braciszek”, odbiera to stwierdzenie jak swego rodzaju ujmę, a nawet poniżenie. Brat Jerzy termin ten przyjmował jako coś bardzo chlubnego. Ci, którzy w ten sposób określali jego osobę, widzieli w nim kogoś bardzo bliskiego, przyjaznego, kogoś, komu można powierzyć sekret, jak czyni się to w stosunku do najbliższego brata. Brat Jerzy był mądry mądrością Bożą niemającą wiele wspólnego ze światową chwałą i kreowaniem współczesnego trendu światowego. Z pewnością można odnieść do niego ewangeliczne słowa: „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców” (1 Kor 1,27). Rodzi się zatem nieskomplikowane, choć bardzo zasadne pytanie: Czy sama świętość nie jest światową głupotą?

2.1. Życie przed wstąpieniem do zakonu

Zanim Bóg w swoim zrządzeniu przygotował dla Józefa drogę życia na wzór św. Biedaczyny z Asyżu, sprawił, że dojrzał on i wzrastał w katolickiej rodzinie pod opieką rodziców Szczepana i Jadwigi z domu Selera. Józef Łakomiak przyszedł na świat 13 marca 1924 r. w Cisowej koło Wielunia (Carballo 2009, 374; *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia...* 1997, 196; *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia...* 2003, 225). Pierwsze lata edukacji odbył w szkole podstawowej w Szynkielowie, którą ukończył w 1939 roku. Czasy były trudne. Będąc młodzieńcem, musiał podejmować pracę fizyczną. Podczas wojny pracował w folwarku u Niemca w Piątkowie. Koniec II wojny światowej przyniósł Józefowi nowe doświadczenia. Przez ponad dwa lata służył w Wojsku Polskim, gdzie – jak wspominał – zrodziła się pierwsza myśl, by oddać swoje życie na wyłączną służbę Bogu i Kościołowi w zakonie św. Franciszka. Z tym nastawieniem udał się do pobliskiego Wielunia, aby w tamtejszym klasztorze Franciszkanów pozostać na zawsze. Po wstępnej rozmowie nie został jednak przyjęty. Pragnienie służenia w zakonie sprawiło, że Józef nie zniechęcił się początkowym niepowodzeniem i postanowił udać się do innego klasztoru, tym razem w Panewnikach. Jednak i tam nie został przyjęty. W klasztorze tym dano mu jednak pewną nadzieję. Przełożeni tegoż konwentu poprosili młodego kandydata, by ten powrócił do domu i czekał na odpowiedź ze strony władz zakonnych. Józef, nie tracąc czasu, postanowił udać się do znanego sobie klasztoru w Krakowie, nieopodal Wawelu. Klasztor bernardynów, a przede wszystkim spotkanie i pierwszy kontakt z o. Alojzym Paluchem, umożliwił zrealizowanie pragnienia przez przyszłego zakonnika.

2.2. Formacja początkowa i praca w Polsce

Przyjęty do Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczął formację początkową w postulacie. Przełożeni zakonnicy od początku zauważyli u kandydata szczególne umiłowanie modlitwy oraz ducha służby i pracowitości. Wyróżniał się też posłuszeństwem. Szczególnie zauważalna była u niego pobożność Maryjna. Wydaje się więc, że nie był to przypadek, gdyż Józef właśnie w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w 1948 r. w Alwerni rozpoczął okres próby zwany w zakonie nowicjatem. Pod kierunkiem mistrza nowicjatu o. Floriana Rogowskiego poznawał obowiązki zakonne oraz regułę św. Franciszka z Asyżu (Wróbel i Łakomiak 2016, 39). Po zakończeniu formacji nowicjackiej decyzją wyższych przełożonych na mocy ślubu posłuszeństwa został posłany do pracy w bernardyńskim klasztorze w Warszawie. Zlecone mu obowiązki zakrystianina wypełniał bardzo sumiennie. Gorliwość w pracy przekładała się również na wszystkie prace, które wykonywał ochoczo i z wielkim zaangażowaniem. Pomimo wielu zadań rozpoczął naukę gry na organach, co owocowało w późniejszej pracy duszpasterskiej. Praca, którą gorliwie wykonywał br. Jerzy, wzmacniała jego zaangażowanie w modlitwę i dążenie do pobożności. Po dojrzałym przygotowaniu ostatecznie br. Jerzy zdecydował się na zawsze związać swoje życie z zakonem franciszkańskim i bernardyńską prowincją, składając wieczyste śluby zakonne 3 maja 1953 r. (*Brat Jerzy Łakomiak*; Wróbel i Łakomiak, 40-41; Franciszkanie [Bernardyni] z Martin Coronado). W 1960 r. został przeznaczony do pracy w klasztorze oo. Bernardynów w Radecznicy. Przed wyjazdem do Argentyny o. Bogumił Migdał tak scharakteryzował braciszka:

Brat Jerzy jest mi znany bardzo dobrze i chyba jestem tu jedyny w tym zgromadzeniu, który o nim może powiedzieć kilka konkretów, wszak byliśmy szereg lat w Warszawie i mogłem zaobserwować go w różnej pracy. Był zakrystianinem. Nie tylko kościół, ale i zakrystię trzymał w czystości [...]. Ale to nie byłaby może jedyna ocena tego człowieka. Przy tym Brat Jerzy wyrobił sobie prawdziwego ducha pobożności. Proszę wierzyć, że po takim dniu mroźczej, żmudnej pracy całego dnia, zawsze miał czas na modlitwę. Często wieczorem widziałem go klęczącego w kościele. A przy tym wszystkim była u niego taka naturalna kultura, greczność, uprzejmość w stosunku do zakonników, pracowitość. Był wzorem dla nas wszystkich pracowitości, pobożności i modlitwy (Wróbel i Łakomiak, 40).

2.3. Ośrodek w Martin Coronado – miejsce pracy i uświęcenia br. Jerzego

W latach pięćdziesiątych XX w. Martin Coronado, niewielkie wówczas miasto, bo liczące około 25000 mieszkańców, swą nazwę zawdzięcza pocie Martinowi Coronado (Wróbel 2002, 179). Tereny te należały kiedyś do Ma-

rianny Boubner i Szymona Pereyry (Callegari 1993, 161). Miasto rozwijało się dość prężnie, co przyciągało inwestorów oraz pracowników. Dla ich potrzeb w parafii Betharran wybudowano szkołę, kościół oraz budynki parafialne (Gęśła 2020, 43). Wraz z napływem coraz większej liczby polskich emigrantów trzeba było stworzyć polski ośrodek duszpasterski, w którym przybysze z dalekiego kraju mogliby odnaleźć skrawek Polski.

Wiedzeni pragnieniem służby w duchu patriotycznym zadania tego podjęli się bernardyni przybyli z polskiej prowincji franciszkańskiej. Ich oddanie w służbie Ewangelii było i nadal pozostaje związane z tożsamością narodową, a także polską kulturą i tradycją. Podstawową przyczyną, dla której spieszo się z powstaniem polskiego ośrodka duszpasterskiego w Martin Coronado, było pragnienie zjednoczenia Polaków rozproszonych po całej Argentynie. Możliwość gromadzenia się rodaków w jednym miejscu zapewniała im poczucie bezpieczeństwa, którego trudno było doświadczyć, konfrontując się z działającymi w Argentynie sektami czy też innymi wyznaniem religijnymi (Gęśła 2022, 29-30).

2.4. Posługa misyjno-patriotyczna

Po rozmowie z ministrem prowincjalnym o. Wilhelmem Wroną w 1965 r. zarząd Prowincji zaproponował br. Jerzemu wyjazd do pracy duszpasterskiej w Argentynie. W tym celu rozpoczęto starania o uzyskanie paszportu oraz wizy (*Brat Jerzy Łakomiak*). Po dopełnieniu formalności 14 września 1966 r. nowy misjonarz opuścił kraj ojczysty pociągiem relacji Warszawa – Wiedeń, a następnie udał się do Rzymu (Wróbel i Łakomiak, 41). W oczekiwaniu na docelowy wyjazd br. Jerzy wraz z o. Herkulanem Wróblem³ zamieszkali w Papieskim Uniwersytecie „Antonianum”. Po pobycie w Wiecznym Mieście 14 listopada odплыli okrętem z Neapolu do Buenos Aires.

Do stolicy Argentyny dotarli 2 grudnia 1966 r. (Wróbel 2006, 94; Rafalik, 43), gdzie powitali ich założyciele Polskiego Ośrodka Katolickiego: o. Andrzej Smoleń i o. Łucjan Łuszczki. Głównymi zadaniami br. Jerzego były: ewangelizacja emigrantów z Polski, szerzenie polskiej kultury religijnej, nauczanie języka ojczystego i pielęgnowanie polskich tradycji i zwyczajów (por. Malinowski 2005, 124). Od samego początku wykorzystywał zdobyte wcześniej w Polsce umiejętności muzyczne, służąc jako organista. W Polskiej Szkole Sobotniej im. Tysiąclecia Chrztu Polski był nauczycielem (Wróbel *et al.* 2012, 7) śpiewu. Podejmował też prace w zakrystii i przyklasztornym ogrodzie. Umiejętności techniczne, zdobyte podczas pracy w klasztorach w Warszawie i Radecznicy, pozwoliły mu na pełnienie funkcji elektryka i mechanika

³ Ojciec Herkulan do dziś pracuje w Polskim Ośrodku Katolickim w Martin Coronado.

w klasztorze (*Jerzy Łakomiak*). Dyscyplina i dobra organizacja dnia codziennego sprawiły, że nazywano go gospodarzem (Twaróg 2017, 12). Umiłowanie świata stworzonego i jego obserwacja sprawiły, że br. Jerzy zajmował się również opieką nad pszczołami (Olszycki 2014, 213), a szacunek do chleba skłaniał go do pracy przy wytwarzaniu opłatków (*Ponad pół wieku w służbie Bogu*). Roznosił je przed świętami Narodzenia Pańskiego do polskich domów, m.in. Ezpleta, Misiones, Cornel Du Graty czy też Rosario. W przypadających na czas urlopowy styczniu i lutym pomagał kapłanom w pracy duszpasterskiej w Santa Silvina w Chapadmallal nad Oceanem Atlantyckim (Wróbel i Łakomiak, 48; Gęśła 2006, 209-210). Dzięki temu lepiej poznał codzienne życie rodaków przybyłych znaną Wisły (Wróbel 2002, 205).

Za oddanie w służbie Polonii w Argentynie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył br. Jerzego Złotym Krzyżem Zasługi (*Brat Jerzy Łakomiak*). Prymas Polski kardynał Józef Glemp odznaczył go medalem za służbę Kościołowi i Ludowi Bożemu (*Jerzy Łakomiak*), a ambasador RP Marek Pernal udekorował br. Jerzego Honorowym Medalem „Bene Merito” (łac. dobrze zasłużonemu; Gęśła 2016, 66; Twaróg; *Ponad pół wieku w służbie Bogu*).

2.5. Ostatnie lata życia

W jubileuszowej książce wydanej z okazji 50-lecia pracy duszpasterskiej w Argentynie współbracia z klasztoru w Martin Coronado napisali, „trzeba powiedzieć, że Brat Jerzy mimo podeszłego dziś wieku nie odmawia nikomu pomocy. Zawsze uśmiechnięty, niesłychanie cierpliwy”. Szczególną uwagę zwrócili na to, że bardzo dużo czasu poświęca na modlitwę prywatną, mając przy tym wielkie nabożeństwo do Chrystusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej. We wspólnocie klasztornej uczestniczył we wszystkich modlitwach liturgii godzin. Codziennie brał udział w Eucharystii, odmawiał różaniec i odprawiał drogę krzyżową. „Sam Bóg wie o jego modlitwie i ofiarach za Rodaków. To także ciche, ale skuteczne duszpasterstwo” – pisali współbracia (Wróbel i Łakomiak, 50).

Po wieloletniej służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi i ludziom br. Jerzy odszedł do Domu Ojca 31 stycznia 2018 r., a w liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego, dnia 2 lutego 2018 r. odbył się jego pogrzeb. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył gwardian klasztoru w Martin Coronado o. Olaf Bochnak, a słowo Boże wygłosił ówczesny rektor Polskiej Misji Katolickiej o. Jerzy Twaróg. On też odczytał skierowany do zgromadzonych wiernych list, który napisał ks. bp Guillerme Rodriguez Melgarejo. W uroczystościach pogrzebowych wzięli także udział kapłani, siostry zakonne, obywatele argentyńscy i grono Polaków (Franciszkanie [Bernardyni] z Martin Coronado). Brat Jerzy odszedł w 94. roku życia, przeżywszy 70 lat w zakonie (Gęśła

2016, 67). Jego doczesne szczątki spoczęły przy kaplicy na cmentarzu w Pablo Podestá w Argentynie.

2.6. Podejmowane działania o stwierdzenie heroicznego cnót

Pierwsze kroki, jakie podjęto w sprawie o stwierdzenie heroicznego cnót br. Jerzego Łakomiaka, wiązały się z wizytą ówczesnego sekretarza Prowincji i moderatora ds. ewangelizacji misyjnej o. Marcelego Ryszarda Gęśli w marcu 2020 r. w Martin Coronado. Po wspólnym spotkaniu z urzędującym wówczas rektorem Polskiej Misji Katolickiej o. Jerzym Twarogiem i gwardianem klasztoru o. Olafem Bochnakiem postanowiono nadać sprawie nowy bieg. Po zapoznaniu się z opinią wielu wiernych, którzy osobiście znali br. Jerzego, i zaciągnięciu wiedzy zakonników zaczęto konkretyzować działania. Wkrótce współbracia z konwentu w Martin Coronado skierowali list do Prowincji w Polsce⁴, na mającą się odbyć w maju kapitułę prowincjalną. List został

⁴ „Brat Jerzy Łakomiak odszedł do Domu Ojca w Niebie w opinii Świętości, o czym mogą zaświadczyć świadkowie jego codziennego życia – współbracia zakonnicy, siostry zakonne oraz Polacy i Argentyńczycy dla których żył i pracował przez całe swoje zakonne życie. Zawsze będziemy mu wdzięczni! Brat Jerzy otrzymał od Boga ewangeliczny skarb: łaskę powołania. Nie ukrył tego skarbu, ani też nie zachował go tylko dla siebie. Pomnożył powierzone mu dary i talenty. Maryja zawsze była na jego drodze życia Drogowskazem i Przewodniczką! Co więcej, sam doświadczał owej pomocy nieustającej ze strony Niepokalanej Matki, zawsze innych do ufności Bogu przez Maryję zachęcał. Nie trzeba więcej słów... Jeśli dziś dziękujemy za dar JEGO powołania zakonnego i misyjnego, to w sposób szczególny dziękujemy za to świadectwo miłości i przywiązania do Matki Najświętszej! Jego działalność duszpasterska na trwałe wpisała się w tym miejscu, gdzie poświęcił najlepsze lata swojego życia na pracę duszpasterską wśród Rodaków z nad Wisły. Zawsze był prawdziwym Ambasadorem Polski. Pracował 52 lata na rzecz Kościoła i naszej Ojczyzny, służąc dla naszych sióstr i braci Rodaków mieszkających na argentyńskiej ziemi. Polska w jego sercu zawsze zajmowała bardzo ważne miejsce. Brata Jerzego śmiało możemy nazwać – «Ambasadorem Polskości» – bo jako misjonarz reprezentował Rzeczypospolitą i Polski Kościół, dając piękne świadectwo wartościom, polskości i jej kulturze, opartej na wierze chrześcijańskiej. Swoją posługą zyskał sobie uznanie, autorytet, szacunek i miłość wielu pokoleń Polaków zamieszkałych w Argentynie. Dzisiaj – po 2 latach po jego śmierci – myślimy o Jego Świętości – i o wdzięczności Panu Bogu za jego zakonne życie w świętości, że przez te wszystkie lata pomnażał talenty dane przez Pana, służąc nimi całemu Ludowi Bożemu w Argentynie. Dziękujemy dziś na nowo za jego świadectwo wiary i miłości! Dziękujemy za tę ludzką twarz współczesnego świętego zakonnika, która jest piękna, autentyczna i bez słów przemawiająca i w ten sposób przybliżyła nas do Chrystusa i Jego Matki! Świat potrzebuje dziś – przykładu i wstawiennictwa męźnych i niezłomnych świadków wiary, którzy nie szczędzili sił, aby głosić Ewangelię Chrystusową swoim codziennym cichym przykładem życia. Do takich ludzi bez wątpliwości należał śp. Brat Jerzy Łakomiak. Dlatego jako jego zakonnicy współbracia i świadkowie jego świętego życia, zwrócimy się do Episkopatów: w Polsce i w Argentynie, a następnie za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Argentynie do Stolicy Apostolskiej o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego – BRACISZKA JERZEGO ŁAKOMIAKA. Postać Br. Jerzego jest dobrze znana wszystkim Polakom na argentyńskiej ziemi, którzy mieli szczęście zapoznać się ze świadectwem jego wiernego życia. Pamięć o naszym Bracie trwa ciągle w nas. Wierzmy, że świadectwo życia naszego «Braciszka» stanie się wspaniałą okazją

odczytany przez o. Marcelego, sekretarza kapituły, który również wysunął postulat z prośbą, by powołać komisję w Prowincji odpowiedzialną za dokumentowanie i przedstawienie heroicznego cnót br. Jerzego wobec kompetentnej władzy kościelnej. Wniosek poparli wszyscy członkowie kapituły. Należy zaznaczyć, że do tematu odniósł się także autor rozprawy doktorskiej *Działalność misyjna i polonijna bernardynów w Argentynie w latach 1957-2018* Ryszard Kazimierz Gęśła OFM, który we wstępie do dysertacji wskazał na szlachetność życia br. Łakomiaka oraz jego ciche i pokorne życie wypełnione modlitwą i służbą (Gęśła 2016, 10).

Podsumowanie

Czas, jaki został darowany br. Jerzemu na ziemi, został wykorzystany przez niego jako wędrówka do ostatecznego spotkania z Chrystusem w chwale. Długoletnia praca misyjna i duszpasterska była dla niego nie tylko wyzwaniem, ale ciągłym szukaniem woli Bożej. Była ona fundamentem, na którym budował swoje życie modlitwy, pracy i zaufania Bogu. Także dziś wiele miejsc na ziemi argentyńskiej przywołuje na myśl tego, który na wzór św. Franciszka z Asyżu starał się być bratem dla wszelkiego stworzenia.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Franciszkańskie w Martin Coronado

Brat Jerzy Łakomiak, 1/XIII/23c/.

Brat Jerzy Łakomiak, 1/XIII/2b/.

Materiały lingwistyczne

Callegari, Horacio. *Historia del Partido de Tres de Febrero y sus localidades*. Buenos Aires: Fundación Banco Cooperativo de Caseros, 1993.

Carballo, José. *Schematismus Ordinis Fratrum Minorum*. Romae, 2009.

Literatura pomocnicza

Gęśła, Marcełi. „Działalność misyjna Ad gentes na Ukrainie.” *Wkład Bernardynów w życie religijno-kulturalne narodu polskiego (wybrane aspekty)*. Red. Aleksander Krzysztof Sitnik i Czesław Gniecki. Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum, 2016. 183-199.

wydania duchowych owoców i odnowy, zarówno samego Zakonu, jak i Kościoła. Modlimy się, aby przykład jego świętego życia okazał się być zasiewem życia franciszkańskiego i wydał dzisiaj owoce życia zakonnego obfitującego w liczbę i gorliwość zakonną nowych bernardynów w Polsce i na świecie; O. Jerzy Twaróg, rektor PMK w Argentynie O. Olaf Bochnak, przełożony klasztoru Martin Coronado – Argentyna: 19 marca 2020”.

- Gęśła, Marcei. „Słowa moderatora ewangelizacji misyjnej.” Elżbieta Młyńska, *Wafwako Afryko! Szlakiem misji franciszkańskich w Kongu*. Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum, 2021. 9-10
- Gęśła, Marcei. „Życie, działalność i obecność bernardynów w Martin Coronado – wybrane zagadnienia.” *Franciszkańska działalność misyjna w służbie Ewangeli*. Red. Marcei Ryszard Gęśła i Aleksander Krzysztof Sitnik. Kalwaria Zebrzydowska: Calvarianum, 2020. 43-61.
- Gęśła, Ryszard. *Działalność misyjna i polonijna bernardynów w Argentynie w latach 1957-2018*. [Niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem o. prof. dra hab. Jarosława Różańskiego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego]. Warszawa: 2022.
- Malinowski, Mariusz. *Ruch polonijny w Argentynie i Brazylii w latach 1989-2000*. (Polska a Świat Iberoamerykański). Warszawa: CESLA. Centrum Studiów Latinoamerykańskich. Uniwersytet Warszawski, 2005.
- Olszycki, Mirosław. *Ziemia czerwonych drzew. Polacy z Ameryki Południowej*. (Biblioteka Iberyjska). Warszawa: Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, 2014.
- Rafalik, Kazimiera. *Maciaszkowo oaza polskości*. Buenos Aires: [nakład autora], 1992.
- Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oo. Bernardynów Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*. Kraków: Kuria Prowincjalna, 1997.
- Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oo. Bernardynów Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*. Kraków: Kuria Prowincjalna, 2003.
- Twaróg, Jerzy. *Schematyzm duchowieństwa polskiego w Argentynie*. Buenos Aires, 2017.
- Wróbel, Herkulan Antoni. *Historia duszpasterstwa polskiego w Argentynie*. Buenos Aires: CESLA, 2002.
- Wróbel, Herkulan Antoni. „50 lat Polskiego Ośrodka Katolickiego oo. bernardynów w Martin Coronado (Argentyna).” *Polacy i Polonia na świecie, stan badań i ich perspektywy na XXI wiek*. Red. Kazimierz Dopierała i Adam Sudół. Suwałki: Wydawnictwo: „Hańcza”, 2006. 89-101.
- Wróbel, Herkulan Antoni. „Bernardyni w Polsce”. *Polski Ośrodek Katolicki w Martin Coronado 1958-1968*. Red. Lucjan Łuszczki i in. Buenos Aires: [s.n.], 1968. 36-41.
- Wróbel, Herkulan Antoni. i in. *Złoty jubileusz polskiej szkoły im. Tysiąclecia Chrztu Polski Ojców Bernardynów w Martin Coronado*. Buenos Aires: [s.n.], 2012. Wróbel, Herkulan Antoni. Łakomiak, Jerzy. *50 lat pracy duszpasterskiej w Argentynie 1996-2016*. Buenos Aires: 2016.

Wykaz stron internetowych

- Franciszkanie (Bernardyni) z Martin Coronado. *Zmarł misjonarz br. Jerzy Łakomiak OFM*. Dostęp 14 września 2022. www.misje.pl/blog/zmarl-misjonarz-br-jerzy-lakomiak-ofm/34769
- Twaróg, Jerzy. *Argentyna: 50 lat pracy duszpasterskiej wśród Polonii*. Dostęp 14 września 2022. <http://emigracja.chrystusowcy.pl/news/argentyna-50-lat-pracy-duszpasterskiej-wrod-polonii+4801>
- Jerzy Łakomiak*. Dostęp 14 września 2022. https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Łakomiak
- OO. Franciszkanie (Bernardyni) z Martin Coronado. *Zmarł br. Jerzy Łakomiak OFM*. Dostęp 14 września 2022. <https://www.niedziela.pl/artykul/33654/Zmarl-br-Jerzy-Lakomiak-OFM>
- Redakcja serwisu. *Ponad pół wieku w służbie Bogu i ludziom*. Dostęp 14 września 2022. www.szynkielow.amr.pl/artykuly.php?artykul=1243

Marcei Ryszard Kazimierz Gęśła – polski duchowny bernardyński, doktor nauk teologicznych, misjonarz katolicki, duszpasterz polonijny.